GŁOS POMORSKI

Nr. 83 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **5.400.000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3.600.000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3 816.000** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **4 106.000** mkp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 5.500.000 mkp., do Gdańska 3,30 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotn prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu nr. **201 193.** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,08 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,40 Guld. Gd., w tekście 0,30 Guld. Gd., za tekstem 0,25 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki płatne, w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 8-go kwietnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Kłajpeda.

Gębowielcy Litwini tryumfowali po uchwale Ligi Narodów. Kłajpeda ich, bez zastrzeżeń. Prawo Polski do portu w Kłajpedzie oraz prawa swobodnej żeglugi na Niemie na obszarze litewskim zupełnie skreślone.

Anglja ich popiera — dufali i byli pewni siebie.

Aż tu jak bomba nadeszła do Kowna wiadomość, że nietylko Polska nie przyjmuje uchwały Ligi Narodów, ale że jej nie przyjmują i **Francja i Włochy.**

Protest polski w tej sprawie — wręczony przez nowego posła naszego **dr. Chłapowskiego — brzmi:**

W myśl art. 99 Traktatu Wersalskiego terytorjum Kłajpedy zostało odłączone od Prus Wschodnich, a prawa suwerenne nad niem przeszły do głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych.

Dnia 17 grudnia 1922 roku Główne Mocarstwa uznały Litwę de jure. W niespełna miesiąc później, dnia 11 stycznia 1923 roku Litwini nie licząc się z postanowieniem Traktatu Wersalskiego, zajęli Kłajpedę przemocą.

Po długich rokowaniach, których celem było skłonienie Litwinów do opuszczenia terytorjum Kłajpedy, zajętego samowolnie, Konferencja Ambasadorów decyzję swą z dnia 16 lutego uznała prawa suwerenne Litwy nad Kłajpedą pod pewnymi warunkami, z których najważniejszym jest „organizacja wolności tranzytu morskiego, rzecznego i lądowego, odpowiadająca interesom rejonów litewskiego i polskiego, dla których Kłajpeda jest naturalnym wyjściem do morza i stworzenie ekonomicznej administracji portu, zapewniającej jego rozwój i dążącej, zwłaszcza przez ustanowienie wolnej strefy i przez obecność kwalifikowanych reprezentantów, pełną gwarancję- że zainteresowane terytorja Litwy i Polski znajdą w tym porcie udogodnieuia, potrzebne dla ich handlu".

Dnia 13 marca 1923 roku rząd litewski przyjął powyższą decyzję bez zastrzeżeń.

Wówczas Konferencja Ambasadorów opracowała statut Kłajpedy, opierający się na decyzjach z dnia 16 lutego i zakomunikowała go 23 lipca rządowi litewskiemu, spotkała się jednak z kategoryczna odmową Litwy, zakomunikowana Konferencji Ambasadorów dnia 21 września. Konferencja Ambasadorów, widząc niemożliwość dojścia na drodze rokowań do porozumienia z Litwą, przesłała sprawę Kłajpedy do Rady Ligi Narodów.

Rada Ligi Narodów powołała wtedy specjalną komisję pod przewodnictwem pana M. Davisa, celem przestudjowania sprawy na miejscu. Komisja ta opracowała projekt nowego statutu, który z pewnemi zmianami został przyjęty dnia 13 marca rb. przez Radę Ligi Narodów.

Rząd polski musi stwierdzić, że nowy ten statut nie gwarantuje Polsce jej praw i interesów, zapewnionych przez traktat wersalski i decyzję Konferencji Ambasadorów z dnia 16 lutego 1923 roku, Punkt widzenia rządu polskiego w tej sprawie jest przedstawiony szczegółowo w memorjale, załączonym do niniejszej noty.

Decyzja Rady Ligi, tycząca się Kłajpedy, oprócz strony technicznej, posiada również pierwszorzędne znaczenie polityczne. Konferencja Ambasadorów, zwracając się do Rady Ligi Narodów, z powołaniem się na art. 11 Paktu, chciała zwrócić uwagę Rady na sytuację, stworzoną przez stanowisko rządu litewskiego, które „zagraża naruszeniem pokoju i dobremu porozumieniu między narodami, od których utrzymanie pokoju zależy". Tymczasem decyzja Rady Ligi Narodów która miała sprowadzić odprężenie stosunków, nietylko nie osiągnęła tego celu, lecz wywołała skutek wręcz przeciwny.

Przyjęcie, z jakiem się spotkała decyzja u rządu litewskiego, jest tego najlepszym dowodem. Prezes ministrów p. Galwanauskas, nie czekając, aż się Konferencja Ambasadorów w tej sprawie wypowie, złożył już dnia 24 marca oświadczenie publiczne w Kownie, w którem stwierdził między innemi, że rozstrzygnięcie sprawy Kłajpedy kładzie kres politycznym pretensjom Polski" i dodał, co następuje: „Decyzja w sprawie Kłajpedy, polepszając stosunki Litwy nietylko z Mocarstwami Ententy, lecz również z Niemcami i Rosją, ułatwi jeszcze walkę o oswobodzenie prowincji litewskich, okupowanych przez Polskę. W ten sposób Litwa będzie miała do rozstrzygnięcia już tylko jedną sprawę — sprawę Wilna".

Oświadczenie p. Galwanauskasa nie wymaga komentarzy Świadczy ono, że rząd litewski, który uważa decyzję genewską z 15 marca, jako swoje wielkie zwycięstwo, widzi w niej jeszcze zachętę do trwania na swem wrogiem w stosunku do Polski stanowisku i do dalszego prowadzenia walki, celem zawładnięcia terytorjum wileńskiem, które decyzją głównych Mocarstw Sprzymierzonych z dnia 15 marca 1923 roku zostało w formie ostatecznej uznane za należące do Polski.

W ten sposób tłbmaczą się ciągłe prowokacje, jak również obecną koncentracja wojsk litewskich w pobliżu granicy polskiej.

Wobec powyższego rząd polski, stwierdzając swoje szczere życzenie utrzymania pokoju, uważa za swój obowiązek oświadczyć, że wszelkie usiłowania, skierowane przeciwko terytorjum wileńskiemu, spowodowałyby poważne konsekwencje, odpowiedzialność za które nie będzie mogła spaść na Polskę.

Mając zaszczyt podać powyższe do wiadomości Waszej Ekscelencji, proszę Go- by zechciał zakomunikować niniejsze Konferencji Ambasadorów".

Tak brzmi oświadczenie rządu polskiego, które uznać trzeba wobec stałych prowokacji litewskich za dalszy dowód umiarkowania i chęci utrzymania pokoju ze strony Polski.

Dzisiejsza Litwa o tem nie myśli, a z Berlina otwarcie przyznają, że między Litwą a Polska nie będzie prędzej zgody, aż Litwa w całej pełni połączy się z Polską, ale tu — dodają — my (t. j. Niemcy) stoimy na straży, by nie doszło do porozumienia litewsko-polskiego.

NOWE ROZPATRYWANIE SPRAWY KŁAJPEDZKIEJ.

Rzym, 5. 4. (Pat.) Londyński korespondent „Messagero" donosi, iż w Londynie panuje przekonanie, że w sprawie Kłajpedy Włochy i Francja popierać będą ze **względów handlowych** stanowisko Polski wbrew stanowisku Polski, wbrew stanowisku angielskiemu, bronionemu przez lorda Parmoora „Messagero" twierdzi, iż sytuacja wymaga interwencji Rady Ambasadorów, chociaż Anglja jest zdecydowana podtrzymywać nadal punkt widzenia komisji Daviesa.

Kowno, 5. 4. Litewskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało doniesienie z Paryża, że rząd Mac Donalda zgodził się na **ponowne rozpatrzenie sprawy kłajpedzkiej ze strony formalnej, przyczem jednak treść konwencji ma pozostać ta sama.** (? — Red.)

Dziś komisja spraw zagr.

Ze szczegółami tej sprawy zapozna p. min. Zamoyski sejmową komisję dla spraw zagranicznych w dniu jutrzejszym.

Stanowisko kościelne w Kłajpedzie.

Kłajpeda. (A. W.) Rządowym komisarzem kościelnym dla obszaru Kłajpedy mianowany został ksiądz Gailus, brat prezydenta krajowego Kłajpedy. Ksiądz Gailus wydał rozporządzenie, w którem ostrzega, iż wszelki opór ze strony duchownych przeciwko jego rozporządzeniom pociągnie za sobą odpowiedzialność sądową. Z powodu tego rozporządzenia wśród ludności Kłajpedy panuje wielkie oburzenie. Projektowane jest zwrócić się do Ligi Narodów ze skargą na rząd litewski z powodu ograniczenia mieszkańców Kłajpedy w sprawach językowych, kościelnych i innych.

Dla Rumunji nie istnieje żadna kwestja bessarabska.

Genewa, 5 4 (Pat). Poseł rumuński w Bernie w wywiadzie z przedstawicielem „Tribune de Genewe" oświadczył, że dla Rumunji nie istnieje już żadna kwestja besarabska. Na zapytanie korespondenta, coby się stało, gdyby Rosja usiłowała odebrać Besarabię, oświadczył poseł, iż Rumunja w dobie obecnej nie jest już tak słabą jak dawniej, a ponadto utrzymuje z szeregiem państw przyjazne stosunki i jest związana sojuszami. Pozatem atak na Rumunję, zdaniem posła, nie pozostałby bez wpływu na państwa sąsiednie. Równocześnie jednak poseł jest zdania — przynajmniej jak dotychczas — iż rząd sowiecki nie będzie uprawiał polityki awanturniczej.

Bukareszt, 5 4 (Pat.) Po zerwaniu rokowań sowiecko-rumuńskich, prowadzonych we Wiedniu, przywódcy wszystkich stronnictw złożyli oświadczenie, w którym zaznaczyli, iż wznowienie stosunków z Rosją możliwe jest tylko pod warunkiem, że Rosja uzna obecne granice Rumunji.

Sowiety niepokoją się zarządzeniami Japonji na Dalekim Wschodzie.

Moskwa (A. W.) „Izwiestja" i „Prawda" w artykułach wstępnych omawiają sytuację na Dalekim Wschodzie. Japonja mobilizuje siły na granicy Mandżurji i Korei, pragnąc jakoby wziąć pod swój protektorat kolej wschodnio - chińską. Dzienniki sowieckie z tej racji umieszczają artykuły napastliwe, atakując Japonję, zarzucając jej inscenizację demonstracji wojskowych.

Jeszcze krew bratnia.

Sobotnia wieczorna „Rzeczpospolita" donosi:

„Wczoraj, dnia 4 bm. p. Wojewoda Bilski kolejno rozmawiał z przedstawicielami **Chrz. Dem., N. P. R.** i Związków klasowych.

Przedstawiciele Chrześc. Dem. i N. P. R. wyraźnie strajk potępili i organizacje te wydały odpowiednie odezwy.

Panuje zupełny spokój i nie należy się spodziewać starć, tembardziej, że Zarządy kopalń otrzymały gotówkę i od dnia dzisiejszego do poniedziałku będą się odbywały wypłaty. Stwierdzono zgodnie zarówno ze strony władz, jak i robotników, że zajścia w Czeladzi **zostały spowodowane przez prowokatorów, którzy pierwsi strzelali, jednocześnie do tłumu i do policji.**

Znany z zajść listopadowych w Krakowie poseł socjalistyczny Stańczyk, przedstawiciel Związków klasowych, oświadczył, że strajku nie przerwać, dopóki nie będzie wprowadzona na Górnym Śląsku ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu. Chodzi o to, aby na tej zasadzie została zawarta nowa umowa z przemysłowcami. Nie mając narazie nic do roboty w Będzinie, pos. Stańczyk wraz z paru kolegami objeżdża kopalnie na Górnym Śląsku i stara się podburzaniem i terrorem zmusić robotników górnośląskich do przyłączenia się do strajku. Skutek tej roboty jest taki, że procent strajkujących, który na obszarze Górnego Śląska stale się zmniejszał, wzrósł do 17 procent. Spokój narazie nigdzie nie został zakłócony."

Wiadomości te potwierdzają sobotnie nasze przypuszczenia, że jakieś tajemnicze ręce szatańskie — tajemniczy prowokatorzy — wchodzą tu w grę, wykorzystując robotnika polskiego nieświadomość. **Pod hasłami solidarności klasowej** wyzyskiwało się spór (nie o zarobek, ale o 8-godzinny dzień pracy) na **Śląsku Górnym**, gdzie wszystkie polskie stronnictwa polityczne **stanęły** w obronie robotnika polskiego, a przeciw **właścicielom** i dyrektorom kopalń, będących w lwiej części jeszcze w ręku **niemieckim.**

I nie ulega żadnej wątpliwości, że prowokatorem jest tu czynnik, który — jak to już w sobotę zamieściliśmy — chce zamącić spokój wewnętrzny i dzieło uzdrowienia finansów w Polsce, czynnik, którego ostatecznych źródeł szukać należy **w Moskwie i Berlinie.**

Niestety na lep tej akcji przeciwpaństwowej poszli — jak zwykle — **nasi t. zw. polscy socjaliści.**

Prosimy przeczytać, co pisze o tych zajściach bratni nasz organ krakowski **„Głos Narodu"**, organ doskonale obeznany z tamtejszymi stosunkami.

Pisze on w artykule **„Nowy 6 listopada i haniebna rola P. P. S."** między innemi co następuje:

„Mamy więc nowy „6 listopada!" Robotnicy, ofiary niepoczytelnej agitacji, strzelają do policji! Policja w obronie własnej używa broni! Ranni i trupy! Trzydzieści kilka ofiar dotąd! A jaki początek tych nowych prób wywołania rewolucji? Jeszcze gorszy, niż ich przebieg!

Strajk w Małopolsce i południ. Kongresówce został zaaranżowany przez socjalistów i komunistów dla poparcia strajkujących na G. Śląsku tylko częściowo robotników kopalnianych. Jeśli zatem ten „strajk z sympatji", który winien być prostą manifestacją i niczem więcej, przemienił się dzięki niepoczytalnej agitacji socjal-komunistów w walkę krwawą i rzeź, to już jeden powód ważny do potępienia całego zbrodniczego wystąpienia P. P. S. i komunistów. Zbrodniczość tej socjalistycznej krwawej awantury występuje tem jaskrawiej, gdy się zważy, w jakich warunkach przyszło do strajku na Górnym Śląsku.

Mniejwięcej w marcu utworzyła się na G. Śląsku tzw. Wspólnota pracy, do której przyłączyły się chrześc. zaw. zw. niemieckie, hirschowskie, enpeerowskie i klasowe, czyli kierowane przez P. P. S. Nie dopuszczono do nich komunistów z łatwo zrozumiałych powodów. „Wspólnota" miała reprezentować ruch zawodowy robotników względem przemysłu, a to z okazji toczących się rokowań o zmianę organizacji, pracy. Szło o 2 rzeczy głównie: usunięcie t. zw. demobilizacyjnych zarządzeń (wydanych przez Niemcy po zakończeniu wojny celem zapewnienia pracy inwalidom) i o dostosowanie dnia pracy na Śląsku do normy pracy w innych cześciach Polski. Zgodzono się, że z dniem 20 marca dzień pracy na G. Śląsku będzie dostosowany do dnia w reszcie Polski, t. j. że zamiast 7 i pół, jak dotąd na G. Śląsku, robotnicy będą pracować 8 godzin, jak w całej Polsce. Z początku socjaliści dotrzymywali zobowiązań. Dali się jednak wyprowadzić z równowagi atakami komunistów. „Trybuna robotnicza' uważając, że nadszedł na komunistów czas, w

najostrzejszy sposób zaatakowała P. P. S. za jej współpracę z „niemieckimi chadekami"; a równocześnie emisarjusze Moskwy i Berlina poczęli rozwalać socjalistyczne związki zawodowe. Skutek był taki, że P. P. S. przerażona spustoszeniem we własnym obozie, wystąpiła ze „Wspólnoty", zdradziła dotychczasowych towarzyszów pracy i utworzyła upragniony „jednolity front" z komunistami. W następstwie rozpętała strajk w pewnej części kopalń na G. Śląsku, a następnie okłamała robotników Zagłębia Dąbrowskiego, że się zanosi na zniesienie 8-godzinnego dnia pracy! I to pospolite kłamstwo socjalistów jest drugim powodem potępienia ich akcji strajkowej. A trzecim jest bezprzykładna zdrada, jakiej się dopuścili na dotychczasowych towarzyszach ze Wspólnoty pracy, by le tylko móc kroczyć w jednym szeregu ze zwalczanymi na oko komunistami!

Zarzucamy zatem P. P. S. potrójną winę: 1) zdradę Wspólnoty; 2) świadome kłamstwo o zamachu na 8-godz. dzień pracy i — 3) wreszcie — rozlew krwi przez nich spowodowany".

* * *

W sprawie tej otrzymaliśmy jeszcze następujące dwa telegramy, wyjaśniające ze strony urzędowej tem jaskrawiej robotę tajnych agitatorów i idących mu na lep socjalistów.

Warszawa, 5. 4. (Pat.) Podpisane przez Zespół Pracy i Związek Pracodawców na Górnym Śląsku umowy w połowie marca rb., wprowadzającej indywidualny 8-miogodzinny dzień pracy dla każdego robotnika, zamiast dotychczasowych 7½ godz., poprzedzone były długotrwałemi pertraktacjami stron, przy częściowym współudziale delegatów rządowych. Umowa była wynikiem wzajemnego kompromisu i ustępstw, na które zdecydować się musiały strony, zarówno w zrozumieniu słusznych wymagań gospodarczych kraju, jak i wobec wyraźnego stanowiska rządu, który dzięki specjalnemu prawodawstwu na G. Śląsku może być, w braku dobrowolnej umowy, zawsze zmuszony do wydania przymusowego orzeczenia. Przemysłowcy odstąpili od początkowego swego żądania wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, z wyłączeniem pełnego czasu trwania i wjazdu załóg kopalnianych. Robotnicy zgodzili się na wprowadzenie 8-miogodzinnego dnia roboczego indywidualnego dla każdego robotnika, tj. przedłużenie normy dotychczasowej o pół godziny. Takie uregulowanie sprawy miało za pewnioną aprobatę rządu, gdyż nie stoi ono w sprzeczności z pojęciem 8-miogodzinnego dnia pracy według ustawy obowiązującej, co w rezultacie musiałoby pociągnąć za sobą zwyżkę cen.

Dla wszechstronnego oświetlenia anormalnej obecnej sytuacji, dodać należy, że strajkuje w pełni Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie, których zawarta na G. Śląsku umowa nie dotyczy. Częściowo zaś, nie obejmując ponad 18 proc. robotników, strajk na Górnym Śląsku podtrzymywany jest przez wytężoną działalność agitatorów z innych zagłębi. Antypaństwowy ostatni ruch strajkowy popierany jest usilnie przez komunistów.

Warszawa, 6. 4. (Pat.) W uzupełnieniu podanego wczorajszego komunikatu stwierdzić należy, że robotnicy na G. Śląsku zgodzili się na wprowadzenie 8-godzinnego dnia roboczego indywidualnego dla każdego robotnika, tj. na przedłużenie normy dotychczasowej o pół godziny. Takie uregulowanie sprawy miało zapewnioną aprobatę rządu, gdyż nie stoi ono w sprzeczności z pojęciem 8-godzinnego dnia pracy — według ustawy, obowiązującej w innych dzielnicach Polski. I w tym jednak wypadku aprobatę swoją rząd uzależnił od niezwłocznego obniżenia cen węgla o 15 proc. Doniosłość tego warunku, omawianego podczas pertraktacji najzupełniej była oceniana przez dobrze uświadamiające sobie sytuację organizacje robotnicze, które umowę podpisały. Obniżenie cen węgla umożliwi ruch normalny wszystkim innym gałęziom naszego przemysłu i wpłynie więc również na zmniejszenie ilości bezrobotnych, poprawę naszego bilansu handlowego i podwyższenie wydajności robotniczej, a łączne z tem obniżeniem koszty produkcji uczynią nasz węgiel konkurencyjnym na rynkach zagranicznych, które w ostatnich czasach zaczęły kopalnie stopniowo zatracać. Jakakolwiek zmiana ustalonych ostatnią umową warunków pracy, powodując wzrost kosztów produkcji utrudniałaby nasz eksport będący najważniejszą pozycją w naszym bilansie handlowym, wywołałaby ograniczenie produkcji na kopalniach ze wszystkiemi ujemnymi dla samych robotników skutkami, spowodowałaby wreszcie ponowną zwyżkę cen węgla na rynku wewnętrznym, skazanym wyłącznie na spożywanie węgla polskiego choćby ze względów transportowych.

Czy możliwe?

Tytuł „Czy możliwe" należałoby w rubrykach pism polskich prowadzić stale. Otóż na temat ten mamy nową wiadomość, którą czerpiemy z „Gaz. Warszawskiej" Czytamy tam:

„Wczoraj w warszawskim Sądzie Okręgowym po skończonym procesie 26 komunistów i odczytaniu wyroku, skazującym winnych na karę twierdzy i ciężkiego więzienia od 2 do 6 lat, jeden z osądzonych wykrzyknął: „Komedja skończona!" Poczem wszyscy osądzeni, w tej liczbie dwóch żołnierzy, w ciągu kwadransa śpiewali komunistyczny „international".

Śpiewały również i niektóre osoby z publiczności. Duży oddział policji, obecny na sali rozpraw, stał bezradny. Nikt z sądowników także nie reagował."

Podając wiadomość tę na odpowiedzialność „Gazety Warsz.", pytamy, czy do dzisiaj pomyślałby ktoś w Polsce, że w sądzie mogą zajść sceny podobne?

Bezradnie stała policja — czyż nie ma ona wskazówek? Gdzie był przewodniczący sądu, mający daleko idące prawa w gmachu sądowym?

Bezradność ta — nie chcemy użyć ostrzejszych wyrazów — dziwne musi wywołać uczucia o reagowaniu na antypaństwowe wystąpienia rozmaitych agitatorów, którym — co jest zupełnie naturalne przy podobnej bierności, jak w powyższym wypadku warszawskim — się zdaje, że w Polsce można urągać i pracować przeciw Polsce zupełnie bezkarnie i jak kto chce.

Telegramy.

Stanowcze stanowisko Poincare'go wobec Niemców.

Paryż, 5. 4. (Pat.) Poincare przyjął ambasadora niemieckiego von Hoescha. Według doniesień „Le Journal" rozmowa dotyczyła układów z Micum, których ważność wygasa 15 bm. oraz kontroli nad rozbrojeniem Niemiec. Poincare miał — zdaniem dziennika — zwrócić uwagę v. Hoescha na nieuniknione konsekwencje, jakieby pociągnęło za sobą nowe nieporozumienie w tej sprawie, a z których pierwszą byłoby przerwanie wszelkich układów będących w toku. Premjer miał w dalszym ciągu podkreślić, jak dalece ostatnie przemówienia ministrów niemieckich, będące słownemi manifestacjami, czynią trudnym udział ludności terytorjów okupowanych w przyszłych wyborach, „Matin" podaje, że von Hoesch miał podsunąć myśl odnowienia układów z Micum na przebieg jednego miesiąca.

Rokowania z Niemcami rozpoczynają się na nowo.

Warszawa, 5. 4. (Pat. Rząd polski przyjął propozycję Rady Ligi Narodów wyrażoną w rezolucji z dnia 14 marca r. b., by rokowania z Niemcami w sprawach artykułów 3, 4, małego traktatu dale prowadzone były pod egida p. Kackenbecka, prezydenta trybunału mieszanego na G. Śląsku, w charakterze medjatora, a w danym razie arbitra. Na zapytanie rządu polskiego p. Kackenbeck wyraził zasadniczo zgodę na objęcie przewodnictwa w rokowaniach tych w charakterze wyżej określonym. Wobec tego pełnomocnik polski dr. Witold Prądzyński, prezes oddziału prokuratorji generalnej udaje się w najbliższych dniach do Berlina celem odbycia wstępnych konferencji z rządem niemieckim.

Granaty ręczne w akcji wyborczej.

Berlin, (A W) Podczas zebrania przedwyborczego grupy Hitlera we Frankfurcie, na którem przemawiał poseł Wulle, doszło do zaciętej bójki z komunistami. Sala zamieniła się w pobojowisko, na którem rzucano granaty ręczne. Policja, która wkroczyła na salę celem rozdzielenia walczących, zmuszona była użyć broni palnej. Kilkunastu rannych odniesiono do szpitala.

Stresemanna nowe występy w dziedzinie sytuacji politycznej.

Kilonja, 6. 4. (Pat.) Dziś popoł. na zgromadzeniu partji ludowej minister spraw zagr. Stresemann wygłosił mowę o ogólnej sytuacji politycznej. W sprawie kontraktów między przemysłowcami, a towarzystwem M. I. C. U. M. były kanclerz oświadczył, że ani rząd, ani przemysłowcy niemieccy nie mogą dłużej dźwigać ciężarów, wynikających z tych kontraktów, dlatego należy przewidywać, że kontrakty te będą odrzucone. Banki angielskie odmówiły wszelkich kredytów przedsiębiorstwom niemieckim, dopóki trwać będą kontrakty z M. I. C. U. M., nie dające przemysłowi niemieckiemu żadnej gwarancji powodzenia. Stresemann zaprzecza jednak stanowczo, jakoby Niemcy miały znów w jakiejkolwiek formie podjąć bierny opór w krajach okupowanych. Przeciwnie Niemcy dążą do uregulowania sprawy modus vivendi w krajach okupowanych drogą bezpośrednich rokowań francusko-niemieckich. Mówiąc o zarzutach, stawianych Niemcom z powodu procesu monachijskiego, Stresemann oświadczył, że pomimo szacunku, należnego Ludendorffowi, byłemu głównodowodzącemu, Stresemanna sam potępia jego występek jako polityka i uważa że krytyka zagranicy w tej sprawie nie może mieć Niemcom nic do zarzucenia. Następnie, wspominając o t.zw. organizacjach patrjotycznych w Niemczech, minister zaznaczył, że jego zdaniem organizacje te nie mają charakteru ani wywrotowego, ani militarystycznego.

Jak Niemcy oceniają finansowe położenie Polski.

Berlin, 5. 4. (PAT). „Börsen-Courier" zamieszcza dłuższy artykuł prof. Seifra o naprawie finansów w Polsce. Artykuł ten opisuje z uznaniem świetne środki, przy których pomocy premjerowi Grabskiemu udało się zorganizować nanowo finanse polskie. Autor wita w Polsce nowe warunki gospodarcze i uzdrowienie finansowe Polski i innych krajów europejskich, które jest potrzebne dla odrodzenia ekonomicznego pozostałych krajów Europy. Podobny artykuł tegoż autora zamieszcza „Meridian Export-Journal" Naogół z krótkich wzmianek, jakie prasa berlińska podaje o położeniu finansowem w Polsce można wnioskować, że opinja w Niemczech uważa sanację skarbu polskiego za dokonaną, lub znajdującą się na najlepszej drodze.

O nasze prawa kościelno-polityczne w Gdańsku.

Gdańsk. (A. W.). „Kurjer Gdański" donosi: „Mnożą się w ostatnich dniach wiadomości głoszące o układach rozpoczętych jakoby między senatem gdańskim a Watykanem co do przyszłej umowy mającej uregulować stosunki kościelno-polityczne w Gdańsku. Jest to rzecz wielkiej wagi dla katolików i Polaków — obywateli W. Miasta, pod jednym i drugim względem upośledzonych dotkliwie. Zachodzi pytanie, czy i jaki udział w rokowaniach w tej sprawie weźmie rząd polski. Posiada on prawo do ingerencji z dwóch tytułów: jako czynnik prowadzący sprawy zagraniczne W Miasta oraz jako opiekun mniejszości polskiej w Gdańsku. Położenie obecne przedstawia się w ten sposób, że cały obszar Wolnego Miasta stanowi administraturę apostolską, samoistną jednostkę kościelną zależną bezpośrednio od Stolicy Świętej Uważamy, że taki stan rzeczy powinien zostać, z tem jednak zastrzeżeniem, aby jednostka ta związana była z djecezjami polskiemi. „Kurjer Gdański" wyraża wreszcie życzenie, aby procentowi ludności polskiej odpowiadał procent księży polaków i to zarówno w kapitule jak wśród proboszczów i wikarjuszów. Stosownie do klucza narodowościowego powinny się odbywać nabożeństwa w językach polskim i niemieckim.

O równowagę budżetową w Francji.

Paryż, 5. 4. (PAT.) Izba przyjęła ustawę emerytalną w całości. Podczas dyskusji zabrał głos Poincare, podkreślając, że rząd pragnie zupełnej i bezwarunkowej równowagi budżetowej i nie zgodzi się na budżet o wyższych wydatkach.

Zarządzenia Komisji międzysojuszniczej przeciw propagandzie nacjonalistycznej w Nadrenji.

Paryż, 5. 4. (PAT. PR.) Wysoka komisja międzysojusznicza wydała przepisy w sprawach nadzoru nad dawnymi oficerami niemieckimi na obszarach okupowanych, nadzoru nad młodzieżą szkolną oraz represji, które należy stosować w wypadkach poboru rekruta i ćwiczeń wojskowych. Przy dokonywaniu przez sojuszniczą kontrwywiadowczą służbę wojskową 240 rewizji w mieszkaniach prywatnych, aresztowano 61 osób i znaleziono bardzo ważne dokumenty. Władze sojusznicze w całkowitem porozumieniu dążą do złamania propagandy nacjonalistycznej.

Kapitaliści angielscy się niecierpliwią i żądają stanowcze spłat od Niemiec.

Londyn, 5 4 (Pat). Wielkobrytańscy wierzyciele Niemiec utworzyli komitet, którego zadaniem ma być wywarcie nacisku na rząd celem przyspieszenia spłaty sum należnych od Niemiec. Zwlekanie i odkładanie spłaty długów przez Niemcy komitet uznał jako skandaliczne, podkreślając zarazem najrozmaitsze wybiegi, do których uciekali się Niemcy, celem uchylenia się od wykonania zobowiązań. Ogólne zebranie wierzycieli angielskich wyznaczono na dzień 14 b m.

Ingerencja rządu w sprawach walki z drożyzną.

Warszawa, 4. 4. (PAT). Sejmowa komisja do walki z drożyzną po zakończeniu dyskusji nad sprawozdaniem nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną przyjęła do wiadomości to sprawozdanie oraz stwierdziła konieczność utrzymania państwowej ingerencji w sprawach walki z drożyzną i opieki nad interesami konsumentów, a przedewszystkiem zniżenia cen artykułów fabrycznych, nie stojących w żadnym stosunku do zniżki cen produktów rolniczych.

Akcja przedwyborcza na Warmji

Na Warmji wytężają wszystkie siły centrowcy żeby skaptować sobie ludność, mówiącą po polsku.

W obecnych wyborach zyskają według ogólnego przypuszczenia poważny sukces obozy prawicowe. Szczególnie w Prus Wschodnich liczą nacjonaliści niemieccy na pewne zwycięstwa i oni też najwcześniej rozpoczęli energiczną akcję wyborczą. Przyznać trzeba, że przez umiejętną agitację obóz junkrów wschodnio-pruskich w ostatnim roku znacznie wzmocnił tak już silne swe stanowisko. I zdołał nawet wyrwać z obozu przeciwnego dość poważną ilość robotników.

Natomiast socjaliści, którzy w junkierskich powiatach tut. rejencji (z wyjątkiem okręgów miejskich Elbląg Malborg, Iława) mieli zawsze słabe oparcie, nie okazują dotychczas silniejszej akcji wyborczej. Pierwsze zebrania wyborcze urządzili oni w Suszu i Iławie, gdzie przemawiali posłowie Oestreicher i Schulz. W obozach lewicowych istnieje przypuszczenie, że socjaliści stracą dużo głosów na korzyść skrajnie lewicowej partji, t. j. komunistów.

Do energicznej walki, tak na Powiślu, jakoteż na Warmji przygotowują się centrowcy i z ich strony grozi polskiej akcji wyborczej, jak zwykle, poważne niebezpieczeństwo. Na wiece wyborcze, jakie centrowcy w najbliższych dniach urządzić mają przywołani zostali zna ni przywódcy z obozu centrum, jak prof. Spahn, Lukoschowitz, Gallwitz. Dla skaptowania i zbałamucenia ludności polskiej zapoczątkowali centrowcy swą pracę już przed trzema miesiącami, kiedy to ks. kanonik Sander na publicznem zgromadzeniu partyjnem w Sztumie i Kwidzynie wystąpił ostentacyjnie przeciwko systemowi germanizacyjnemu, potępiając szczególnie prowadzoną przez nacjonalistów walkę przeciwko językowi polskiemu w szkole.

Wielką podporę centrowców stanowi tut. kler katolicki, który na Powiślu stoi w zupełności na usługach tej partji i wielki wpływ swój nad ludnością wykorzystuje całkowicie dla obozu centrowców.

Bezpodstawność zarzutów agresywności wojennej Polski.

„Polska Zbrojna" w jednym z ostatnich numerów zamieszcza fachowo opracowany artykuł pod tytułem: „Wiosenne alarmy wojenne", wyjaśniający tło tendencyjnego komunikatu sowieckiego, który po zerwaniu konferencji wiedeńskiej ukazał się w prasie. Komunikat sowiecki upatruje agresywność wojenną Polski w dwóch faktach, którem i są: przyjazd do Warszawy generała Florescu oraz niedawno dokonana przez gen. Sikorskiego inspekcja kresów wschodnich. Przyjazd generała Florescu do Warszawy wyznaczony był na długo przed ustaleniem ostatecznego terminu konferencji sowiecko-rumuńskiej i w niczem się z nią nie liczył. Wyjazd gen. Sikorskiego na kresy wschodnie miał na celu inspekcję tych oddziałów, które stoją w najtrudniejszych warunkach, dyslokacja oddziałów kresowych nie uległa zmianie i nie jest okrytą żadną tajemnicą. Położenie nasze jest wyłącznie obronne a nawet w chwili wydania komunikatu sowieckiego przeszedł do rezerwy rocznik 1902. Stosunek Rosji do Polski i Niemiec przedstawił w swem ostatniem expose minister spraw zagr. Analogiczne punkty w oświetleniu czysto wojskowem wypowiedział również min. Sikorski na akademji lotniczej Ligi Obrony Powietrznej Państwa, oświadczając: Nie mamy zamiaru zakłócać gruntującego się z takim mozołem pokoju europejskiego, nie mamy również zamiaru podniecać społeczeństwa sztuczną polityką wojenną. Niema więc żadnych przyczyn do niepokoju z naszej strony, pomimo wszelkich ruchów wojskowych po stronie rosyjskiej, tembardziej, że jedynym celem tych alarmów wojennych jest wywołanie presji na opinję mocarstw w kierunku pożądanym dla odnośnej akcji dyplomatycznej. (Pat.)

KOMUNIKAT

Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu.

W związku z napływającemi wnioskami reflektantów na osady likwidowane podaje się do wiadomości zainteresowanych co następuje:

1) Reflektanci, pragnący nabyć osady przymusowo likwidowane przez Komitet Likwidacyjny, winni składać swe wnioski wówczas tylko, gdy uprzednio zostanie zamieszczone w „Monitorze Polskim" obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie, w przedmiocie przeznaczenia do zbycia własności zakwalifikowanej do likwidacji w drodze przymusowej sprzedaży (patrz ad 2). Najbliższe takie obwieszczenie ukaże się około 10 kwietnia bieżącego roku.

Bezcelowem jest zatem uprzednie składanie wniosków (jak to wielu czyni błędnie, np. już po ukazaniu się w „Monitorze Polskim" pierwszej uchwały Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu w przedmiocie zatrzymania na rzecz Państwa własności obywateli niemieckich. Postępując w ten sposób, petent naraża się na to, że wniosek ten w myśl przepisów nie będzie wcale rozpatrzony.

2) Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego ogłasza wykaz nieruchomości zatrzymanych na rzecz Państwa w „Monitorze Polskim" podając termin, w jakim reflektanci winni zwracać się z wnioskami i zapytaniami (korespondencje w tej sprawie należy kierować do Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu Aleje Marcinkowskiego 22.

3) Od chwili ogłoszenia niniejszego komunikatu Likwidacyjny Komitet rozpatrywać więc będzie tylko te wnioski, które:

a) wpłyną do Komitetu Likwidacyjnego w czasokresie obecnie obowiązującym tj. **jednego miesiąca, licząc od dnia ukazania się obwieszczenia**, o którem mowa w punkcie pierwszym;

b) będą opatrzone opłatą stemplową w odpowiedniej wysokości (do każdego podania należy dołączyć znaczki stemplowe w wysokości 3.800.000 mkp., do każdego załącznika za 770.000 mkp., ewentualnie więcej, o ile w międzyczasie nastąpi podwyższenie opłat stemplowych).

c) przesłane będą wraz z świadectwami: moralności, fachowości w rolnictwie, stwierdzenia stanu majątkowego wedle następującego wzoru:

„Zareczam niniejszem w miejsce przysięgi że posiadam majątek w wysokości .... w postaci (tu należy wymienić również czy się posiada ziemię i w jakiej ilości). W razie gdyby to oświadczenie nie było zgodne z prawdą, zobowiązuję się niniejszem niezależnie od odpowiedzialności, ustalonej przez prawo do zapłacenia kary konwencjonalnej w wysokości, którą oznaczy Komitet Likwidacyjny w Poznaniu i odnośnie do tego zobowiązania poddaję się natychmiastowej egzekucji wobec całego swego majątku. Za właściwe do rozstrzygnięcia sporów, wynikłych z niniejszego oświadczenia uznaję kompetentne Sądy w Poznaniu."

Prócz zaświadczeń wyżej wymienionych, pożądanem jest w interesie reflektanta załączenie świadectwa: inwalidzkiego, służby w wojsku polskiem, polskich odznaczeń wojskowych, służby społecznej lub tp.

d) Przesłane będą wraz z świadczeniem poważnych instytucji finansowych i społecznych, że ubiegający się posiada odpowiedni fundusz na kupno. Zaświadczeia te mogą zastąpić kaucję.

4) Reflektanci, którzy w razie nieprzyznania im oznaczonego w posiadaniu przedmiotu, pragnę nabyć inny z pośród danej serji przedmiotów, winni równocześnie złożyć oddzielnie podanie na każdy dalszy objekt, z powołaniem się na załączniki przy pierwszem podaniu załączone.

5) Wnioski złożone przed jak również i po terminie, Komitet Likwidacyjny pozostawi bez odpowiedzi.

6) Przy rozpatrywaniu wniosków reflektantów o równych kwalifikacjach (zawodowych, społecznych i wojskowych) pierwszeństwo będzie dawane mogącym uiścić bezzwłocznie całkowitą cenę kupna. Skarb Państwa bezpośrednio kredytów nabywcom majątków likwidacyjnych udzielać nie będzie.

7) Osady, podlegające likwidacji, a nie ogłoszone w „Monitorze Polskim", nabywać można z wolnej ręki, drogą dobrowolnej umowy z warunkiem, by kontrakt nabycia został przesłany do Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu.

8) By zapobiec możliwym nieporozumieniom, zwraca się uwagę, że Komitet Likwidacyjny z parcelacją majątków, położonych na terenie województwa Poznańskiego i Pomorskiego niema nic wspólnego; wszelkie sprawy z tem związane, załatwia Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu względnie w Grudziądzu. (AW.)

O silne podstawy materjalne dla Komitetu T. C. L. w Grudziądzu.

(Odezwa.)

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Grudziądzu zwracało już niejednokrotnie uwagę społeczeństwa tutejszego przez publikacje w „Głosie Pomorskim", że byt i dalszy rozwój tego Towarzystwa są zagrożone i że dalsze jego istnienie zależy od dobrej woli jednostek, którym leży na sercu podtrzymanie tej placówki oświatowej na zachodnich kresach Rzeczypospolitej, gdzie polskość przez długie lata gnębiona, aczkolwiek mimo wszystko nie wykorzeniona i podtrzymana dzięki niespożytej wytrwałości wielu zasłużonych patrjotów — wymaga jednak ugruntowania wśród szerokich sfer.

Głosy te nie przechodziły wprawdzie bez echa i społeczeństwo spieszyło z pomocą — którą przyczyniło się do tego, że mimo wszystkie braki Biblioteka i Czytelnia nie były zmuszone dotychczas zamknąć swoich podwoji i utrzymały stan posiadania.

Pomoc ta była jednak doraźna i zaradziła brakom materjalnym Towarzystwa tylko chwilowo, tylko na krótki czas.

Nie mogła braków tych usunąć radykalnie i postawić Towarzystwo tak silne, by ono mogło się normalnie rozwijać — zakupywać nowe książki, utrzymywać czasopisma i zakładać nowe biblioteki w mieście.

Do tego potrzebny jest zbiorowy i trwały wpis jak najszerszego grona obywateli.

Kroki w tym kierunku zostały już zapoczątkowane i cały szereg osób zapisał się już na członków wspierających Towarzystwo większemi dobrowolnemi składkami miesięcznemi.

Zarząd Towarzystwa, pragnąc stworzyć trwałe podwaliny materjalne dla jego dalszego rozwoju, postanowił zwrócić się do wszystkich władz, instytucji i towarzystw z gorącą prośbą, aby zachęciły swoich pracowników (członków) do trwałego, dobrowolnego opodatkowania się na rzecz Towarzystwa, choćby skromną wkładką miesięczną, wychodząc z założenia, że tylko taki zbiorowy i trwały wysiłek może stworzyć silne Towarzystwo i przyczynić się do postawienia go na godnej wyżynie.

Podpisani członkowie Zarządu T. C. L. zwracają się przeto do przedstawicieli wspomnianych Władz. Instytucji i Towarzystw, aby zechcieli łaskawie zająć się taką akcją wśród grona podległych sobie pracowników w ten sposób, by jeden z pośród zespołu objął funkcje delegata T. C. L., prowadził listę członków, ściągał miesięcznie składki conajmniej ½ złotego miesięcznie i odsyłał je wraz z listą na ręce skarbnika T. C. L. (Dyr. Solmana, Izba Skarbowa).

Każdy wpłacający stale miesięcznie najmniej ½ złotego uzyskuje temsamem prawa członka zwyczajnego.

Grudziądz, dnia 29 marca 1924 r.

Komitet Towarzystwa Czytelni Ludowych:

(—) Ks. Jaranowski. prezes. (—) Red. Łydko. sekretarz (—) Dyr. Solman. skarbnik.

Członkowie:

(—) Dyr. Augustyński. (—) Insp. Ossowski. (—) Ruchniewiczowa. (—) Kruszonowa. (—) Ks. Łęga, st. kapelan. (—) Bonna. wójt w M. Tarpnie. (—) Dr. Bischoff prof. gimn. (—) Ziółkowski. nadsekr. w Starostwie. (—) Nadwodzka, naucz. Gimn. żeńskiego. (—) Mierzejewska, naucz. Gimn. Żeńsk. (—) Ks. Roskwitalski, prof. Gimn. (—) Wałęsa.

Poświęcenie Kliniki chirurgiczno-ginekologicznej w Grudziądzu

W historji rozwoju Kas Chorych w wolnej Rzeczypospolitej Polskiej dzień wczorajszy będzie jedną z ważniejszych kartek. Oto Kasa Chorych w Grudziądzu uruchomiła własną Klinikę chirurgiczno-ginekologiczną, dając pozostałym Kasom Chorym piękny przykład, w jakim kierunku iść winny wysiłki tych organizacji. Fakt otwarcia Kliniki chirurgiczno-ginekologicznej przy Kasie Chorych w Grudziądzu jest temwięcej doniosły i znamienny, zważywszy, iż po Warszawie Grudziądz jest pierwszem miastem w Rzeczypospolitej, które przez Kasę Chorych doszło do posiadania tak ważnej placówki w dziedzinie lecznictwa publicznego.

Budynek Kliniki — której poświęcenie odbyło się w dniu wczorajszym — mieści się przy ul. Ogrodowej 17. Kasa Chorych budynek ten kupiła jeszcze w sierpniu ub. roku, płacąc zań 2.500 dolarów, czyli wówczas 60.115.000 marek. Kupno to na tak korzystnych warunkach urzeczywistniła Kasa Chorych przy pomocy pożyczki rządowej. Pożyczkę tę Kasa Chorych spłaciła już tak, że budynek Kliniki pozostaje dziś zupełnie bez długów.

Jest to budynek 2-piętrowy z wysokim parterem, posiadający około 25 gustownie i nadzwyczaj czysto urządzonych pokoji dla chorych, salę operacyjną, urządzoną według najnowszych wymagań wiedzy lekarskiej i rozporządzającą blisko 500 instrumentami, dalej gabinet naczelnego lekarza, inspektora kliniki, elegancką poczekalnię, pokoje dla służby, łazienkę, kuchnie itp. Przy Klinice znajduje się również instytut röntgenologiczny, wyposażony w najnowszego systemu aparaty.

W przyszłości projektowane jest urządzenie kąpieli słonecznych, rozszerzenie instytutu röntgenologicznego, oraz zaprowadzenie całego szeregu korzystnych dla rozwoju Kliniki inowacyj. Klinika może leczyć równocześnie około 50 chorych.

Na stanowisko kierownika Kliniki i naczelnego lekarza zyskała Kasa Chorych specjalistę - chirurga, b. prof. Uniwersytetu, dr. Wincentego Tomaszewicza. Prof. Tomaszewicz studja medyczne ukończył w Moskwie, przez lat 20 praktykował w najwybitniejszych instytucjach leczniczych Rosji, ostatnio zaś piastował stanowisko naczelnego lekarza w głównym szpitalu w Jekaterynosławiu.

Nowootwarta Klinika nie ma bynajmniej na celu konkurencji z innemi podobnemi zakładami w naszem mieście. Pragnie ona jedynie nieść pomoc lekarską i chirurgiczną członkom Kasy Chorych, a co najważniejsze dobrym zespołem pielęgnacyjnym, troskliwą opieką, dobrem odżywianiem itd. stanąć na czele podobnych zakładów leczniczych w Grudziądzu.

Poświęcenie nowe Kliniki chirurgiczno - ginekologicznej dokonał wczorajszej niedzieli ks. dziekan Dembek, przy udziale reprezentantów władz, instytucji społecznych i filantropijnych. Ks. dziekan Dembek w pięknem przemówieniu zaznaczył, że tylko z pomocą Bożą nowootwarta ta placówka wypełnić może swe istotne zadania dla dobra cierpiącej ludzkości.

Po ceremonji poświęcenia przemówił przewodniczący Kasy Chorych p. Wawrzynkowski, oddając klinikę pod zarząd p. dr. Rutkowskiemu. Jako przewodniczący Rady Kasy Chorych przemówił p. sekretarz Kujawa, poczem imieniem miasta złożył życzenia nowootwartej klinice p. wiceprez. Krobski. Przemawiali dalej p. sekretarz Doleżych (imieniem Starostwa) p. Zasina — prezes Związku Kas chorych, dyrektor Okr. Urzędu Ubezpieczeń p. Barański (imieniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej), w końcu zaś za złożone życzenia podziękował dyr. Kasy Chorych p. dr. Rutkowski. Wszyscy prawie mówcy wyrazili nadzieję, iż fakt otwarcia kliniki w Grudziądzu będzie niechybnie wzorem dla innych Kas nietylko na Pomorzu, ale i w całej Rzeczypospolitej, że Klinika miastu i społeczeństwu wybitne odda zasługi, podniesiono dalej, że przez otwarcie Kliniki dokonano wielkiego dzieła, dalszy zaś jej rozwój zależy w zupełności nietylko od poparcia miarodajnych czynników i społeczeństwa, ale i od powodzenia kliniki samej.

Po przemówieniach dr. Rutkowski oprowadził zebranych gości po klinice, która w zupełności urządzona gotowa jest już na przyjęcie pierwszych pacjentów. Zaproszeni goście udali się następnie do „Wielkopolanki", gdzie odbyło się skromne śniadanie.

Z naszej strony podnosząc zasługi oprócz poszczególnych członków Zarządu z b. przewodniczącym p. Nowakiem na czele i Rady, także i p. dr. Rutkowski w kierunku zainicjowania i zrealizowania tego pięknego dzieła — nowootwartej Klinice życzymy serdeczne „Szczęść Boże" w przyszłej zbożnej pracy nad ulżeniem doli cierpiących jednostek.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Dyonizego. Wschód słońca 5.21 zachód 6.44. Wschód księżyca 7,37, zachód 10,59.

GDZIE MAJĄ SPOCZĄĆ PROCHY SŁOWACKIEGO?

Omawiając w obszernym artykule poruszaną dziś w całej prasie polskiej sprawę sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju, zastanawia się p. Wład. Kozicki także nad miejscem, gdzie zwłoki te spocząć mają i pisze: „Muszą one spocząć na Wawelu wśród grobów królewskich — bo to jest jedyny w Polsce Panteon, godny trumny Króla Ducha Narodu Polskiego".

ROZBUDOWA GROBÓW KRÓLEWSKICH NA WAWELU.

Niezależnie od robót związanych z restauracją Zamku, kościelny komitet prowadzi w swoim zarządzie rozbudowę grobów królewskich na Katedrze na Wawelu, przez wybicie dalszego sklepienia w podziemiu. W ten sposób zyska się wolną przestrzeń, wynoszącą około 3 m szerokości, a 8 długości. Nowy ten grobowiec otrzyma instalację centralnego ogrzewania i będzie mógł pomieścić trumny cynowe, które tak bardzo ucierpiały w nieodpowiedniej dla nich temperaturze podziemia.

PODZIW NIEMCÓW DLA SANACJI SKARBU POLSKIEGO.

„Danziger Neueste Nachrichten" pomieściły onegdaj obszerną korespondencję z Warszawy, dotyczącą akcji sanacyjnej w Polsce. Korespondencja ta wykazuje, jak wielkie wrażenie zrobiło powodzenie subskrypcji na Bank Polski.

Korespondent odnosi się z podziwem wyraźnym do faktów powodzenia polskiej akcji sanacyjnej, która wydaje mu się nieco niespodziewaną. Jako główną zaletę Banku Polskiego korespondent podkreśla fakt uniezależnienia go do rządu, co jak pisze korespondent, sprawi, że ewentualne rządy małoskrupulatne nie będą mogły wyzyskać Banku na pokrycie swych wydatków.

ZGON WYBITNEGO DZIAŁACZA POLSKIEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Dnia 5 kwietnia w nocy zmarł w Katowicach na udar serca w 61-ym roku życia znany działacz na Śląsku, Bronisław Koraszewski. Zmarły był wydawcą i redaktorem „Gazety Opolskiej". Podczas akcji plebiscytowej oddał zmarły ogromne usługi na terenie powiatu opolskiego, tam, gdzie jego długotrwała praca uświadamiająca stworzyła grunt dla odrodzenia narodowego. Podczas 3-go powstania śp Koraszewski z trudem zdołał umknąć przed orgeschowcami, tracąc cały swój majątek, drukarnię bowiem zburzyli orgeschowcy. Ostatnio pracował jako referent prasowy w dyrekcji kolejowej w Katowicach.

—** **Teatr Miejski.** Dziś przedstawienia niema.

We wtorek wieczorem o godz. 8-mej przedstawienie znikłowe pięknego i wstrząsającego dramatu „DOM OSACZONY"

z pp. Turońską, Konarskim i Ilcewiczem w rolach gównych. Bony ważne.

W środę wieczorem o godz. 8-mej po raz ostatni „LALKA" Melodyjna operetka Audrana z p. Woskowską w roli tytułowej. Bony ważne.

W przygotowaniu znana i ulubiona operetka Linckiego p. t.: „BIEDNA DZIEWCZYNA".

Sprzedaż biletów w kancelarji Teatru codziennie od godz. 10—1 i 6—8 oraz u p. Kowalczyka („wielkopolanka"). Telefon Kancelarji Teatru 756.

—** **Dzisiejszy Wielki Występ Gościnny Baletu Opery Poznańskiej** przypomina K. O. T. M. łaskawej pamięci Szanownej Publiczności. Celem umożliwienia wzięcia udziału w przedstawieniu szerszej publiczności urządził K. O. T. M. siedzące miejsca i po cztery miljony marek. Przedstawienie rozpocznie się punktualnie o godz. 20. Przedsprzedaż biletów kończy się o godz. 17, później nabyć można bilety tylko przy kasie wejściowej.

K. O. T. M.

—** **Zjazd Rady Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła"** odbył się wczoraiszej niedzieli w Bydgoszczy. Bliższe sprawozdanie od naszego korespondenta zamieścimy w numerze jutrzejszym.

—** **Zaproszenie.** Niniejszem uprzejmie zapraszam na wspólną naradę do sali posiedzeń Rady Miejskiej na czwartek dnia 10 bm. o godz. 5,30 popołudniu PP. przedstawicieli Duchowieństwa, Władz Cywilnych i Wojskowych, Korporacji Miejskich, Prasy, Szkolnictwa oraz wszelkich Stowarzyszeń i Organizacji.

Porządek obrad: 1) Omówienie programu Obchodu dnia 3-go maja. 2) Zorganizowanie miejscowego Komitetu, Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Grudziądz, dnia 4 kwietnia 1924 r.

(—) **Włodek,** Prezydent miasta.

—** **Święto 65 p. p. (Strzelców Starogardzkich) w Starogardzie.** Dnia 3 maja br. 65 p. p. Strzelców Starogardzkich w Starogardzie obchodzi uroczystość święta pułkowego, na którą zaprasza wszystkich oficerów zawodowych i rezerwy, którzy w tym pułku służyli. Ze względu na przygotowania związane z urządzeniem święta, uprasza się zamierzających wziąć udział w tej uroczystości o powiadomienie D-twa pułku do 15 kwietnia br. przy równoczesnem podaniu swego adresu.

—** **Pogorszenie połączeń kolejowych Grudziądza z Poznaniem i Toruniem** (a też i Nowemmiastem itd.) przewiduje nowy rozkład jazdy, mający wejść w życie z dniem 1-go czerwca.

Niestety w sprawie tej nie bez winy są i przedstawiciele Grudziądza, którzy nie pojechali na konferencję, ustalającą rozkład jazdy na Pomorzu.

Jak się dowiadujemy, usiłuje jeszcze w ostatniej chwili P. Prezydent zło naprawić i w tym kierunku odbędzie się jutro u niego konferencja.

—* **Firmie Domu Handlowego W. Korzeniewski** składa Dyrekcja Państw. Gimnazjum żeńskiego za ofiarowaną zakładowi wielką chorągiew serdeczne „Bóg zapłać!"

—** **Zebranie kwartalne Związku Polaków Kresów Wschodnich** odbędzie się w czwartek dnia 10 kwietnia w Hotelu Warszawskim o godz. ½7 wieczorem. Na porządku dziennym sprawa Zabawy Wielkanocnej.

ZARZĄD.

—** **Wielkie zebranie urz. państwowych** odbędzie się staraniem sekcji III-ej (urz. państw.) Zjedn. Zw. Prac. Przem. Handlu i Sam. w poniedziałek dnia 7 bm. o godz. 8-mej wiecz. na wielkiej sali hotelu „Złoty Lew" (ul. 3-go Maja). Omawiana będzie sprawa przekontraktowania urzędników państwowych zatrudnionych w instytucjach wojskowych z wyższych klas na niższe.

Koledzy! Rozchodzi się o godność zasłużonego urzędnika państwowo-cywilnego, a w wielkiej części o inwalidów naszych! O liczny udział urzędników państwowych uprasza

Sekretarjat Zjedn. Zw. Prac.

*

—** **Pokwitowanie.** Oddział Polskiego Czerw. Krzyża W Grudziądzu, pełen zrozumienia i wdzięczności dla najnieszczęśliwszych ofiar wojny światowej złożył dla „Związku ociemniałych wojaków na b. zabór pruski z siedzibą w Bydgoszczy" na ręce moje 100 miljonów marek. Imieniem tych najnieszczęśliwszych braci niedoli składam za tak hojny dar serdeczne „Bóg zapłać!" Ofiary na powyższy cel proszę składać w kancelarji P. C. K. ul. Stara 1 lub wprost do Banku „Stadthagen" na konto Związku ociemn Woj."

Antonina Hoffmanowa, Grudziądz,
członek zarządu Związku ociemn. Woj. w Bydgoszczy.

—** **Składki i ofiary.** Skarbnik Koła Tow. Wiedzy Wojskowej złożył na Kuchnię Ludową część zysku z balu maskowego Koła Tow. Wiedzy Wojskowej w wysokości 200 miljonów marek. W imieniu ubogich serdeczne składa dzięki

„Kuchnia Ludowa".

*

Celem dania satysfakcji za zarzuty poczynione p. insp. ogrod. Stefanowi Wodwudowi w czasie jego działalności w grudziądzkim Komitecie Obrony Śląska — składam na kościół w Tarpnie dziesięć miljonów marek.

Jan Pałuszkiewicz.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków** w Grudziądzu odbędzie się w wtorek dnia 8 kwietnia br. o godz. 7,30 w sali Hotelu Warszawskiego.

Na porządku dziennym druga część wykładu prof. Piwowarczyka na temat: „Czy kultura Polski zależna była od kultury niemieckiej?", koleżeńska pogawędka oraz inne ważne sprawy, jak zawody kolarskie i strzeleckie, odznaki, czapki etc. — O liczny udział członków jakoteż i sympatyków tow. uprasza

ZARZĄD.

—(rt) Kwartalne zebranie **przymusowego Cechu Krawieckiego Damskiego,** odbędzie się dopiero w czwartek dnia 24 kwietnia.

ZARZĄD.

—** **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Miesieczne zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek dnia 7 bm. o godz. 7.30 wiecz. w auli gimnazjum matem.-przyr. przy ul. Sienkiewicza. Na program składa się: wykład ks. kap. Federowicza deklamacje, ważne komunikaty Kat. Związku Polek w Poznaniu, sprawa urządzenia w tym roku pielgrzymki do Częstochowy i inne ważne sprawy. Wydawanie książek, wpisywanie nowych członków godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **RADZYN. (Subskrypcja na Bank Polski).** Nauczycielstwo Radzyna i okolicy zgromadzone na konferencji w tutejszej szkole katolickiej, zakupiło jeszcze w ostatniej chwili 25 akcyj „Banku Polskiego". Zaznaczyć należy, iż większą część nauczycieli już przedtem nabyła pewną ilość akcyj „Banku Polskiego".

—** **TORUŃ. (Zamach samobójczy atamana Machny).** W ub. wtorek rozeszła się w mieście pogłoska, że znany ukraiński ataman Fedor Machno popełnił w mieszkaniu swem przy ulicy Sienkiewicza zamach samobójczy. Do mieszkania Machny natychmiast przybyły organa policji politycznej, które zastały Machnę z poderżniętem gardłem już opatrzonego przez dr. Jacobsohna. Jak doraźne dochodzenie wykazało, — Machnie nie grozi niebezpieczeństwo życia. Z jakiego powodu wykonał on zamach na swoje życie wyświetli śledztwo. Wedle krążących pogłosek grały rozmaite pobudki natury politycznej, które skłoniły Machnę do tego czynu.

(Nieporządki na dworcu miejskim). Wypadki lekceważenia publiczności podróżującej na toruńskim dworcu miejskim powtarzają się coraz to częściej w ostatnich tygodniach. Częstokroć otwarte jest tylko jedno okienko dla sprzedaży biletów, co powoduje, że jednostki przybywające na dworzec więcej niż 15 minut przed odejściem pociągu stać muszą w ogonku długości całego nieomal 20 metrowego korytarza, aby po szczęśliwem kolejnem dotarciu do okienka i wykupienia biletu przekonać się, że pociąg — w licznych wypadkach ruchu podmiejskiego — już odjechał.

Na innych stacjach sprawność ruchu nie ucierpi w razie odczekania jednej lub trzech minut na pasażerów, stojących przed okienkiem; — urzędnicy dworca miejskiego jednakże innego są zapatrywania. A przecież nie każdy posiada tyle czasu, ażeby przybyć godzinę przed odejściem pociągu. Nie każdy też czuje się na siłach, aby przestrzeń od dworca głównego przebyć w 20 minutach — nieraz podczas deszczu lub zawiei śnieżnej.

(Złodzieje w elektrowni). Kradzieże starego żelaza w elektrowni miejskiej powtórzyłysię w ostatnich dniach kilkakrotnie. Nareszcie udało się werkmistrzowi Elektrowni przychwycić sprawców w osobach kilku chłopców i oddać ich policji.

—** **TUCHOLA. (Zniżka taryfy młynarskiej).** Na uznanie zasługuje cech młynarski, w powiecie tucholskim, który ceny przemiału obniżył i zamiast 25 odciaga już tylko 20 funtów od centnara zboża. Powodem tej zniżki jest znizka cen na węgiel.

—** **KOŚCIERZYNA. Wyjaśnienie w sprawie pobitej uczennicy przez nauczycielkę).** W „Pomorzaninie" czytamy co następuje: „W poprzednim numerze pisma naszego podaliśmy wiadomości o śmierci pewnej ucz., rzekomo pobitej przez nauczycielkę. Wiadomość te podaliśmy dlatego, że prawie cała prasa w Polsce rozdmuchała ją na wielką sensacię poddając najsurowszej krytyce zarówno nauczycielkę, jak i szkołę. Tym sposobem z naszej strony daliśmy możność osobom zainteresowanym wytłumaczenia się, ażeby ustały ujemne komentarze prasy w tej sprawie, która została podana w świetle fałszywem prze grasującego na bruku kościerskim człowieka złej woli który wiadomość tę podał do jednego z pism pomorskich, a za nim powtórzyło ja szereg pism w całej Polsce. Uczennica ta zmarła nagle wskutek choroby, co stwierdziły badania lekarskie. Natomiast rodzice zmarłej z niewyjaśnionej przyczyny żądali od owej nauczycielki zapłacenia kosztów pogrzebu, a ponieważ ta czuła się niewinną, poprosiła o pomoc swych władz przełożonych, które po zbadaniu istoty rzeczy, oddały sprawę Sądowi Powiatowemu w Kościerzynie, skąd skierowano ją do prokuratorji w Chojnicach. Rodziców tej uczennicy czeka wiec zasłużona kara za uciekanie się do podstępu i chęć wymuszenia. — W imię dobra szkoły prosimy te pisma, które umieściy wiadomość fałszywą o sprostowanie jej, ażeby wszelkie komentarze w tym względzie ustały"

(Wykrycie rozgałęzionej bandy złodziei). Od kilku lat w powiecie kościerskim z niezwykłą zuchwałością szeroko rozgałęziona banda złodziejska kradła konie, krowy, gęsi i kury gospodarzom, nawet stogi z żytem z pola a najczęściej ginęły owce. Dotychczas przez kilka lat nie można było wykryć złodziei, a nawet, gdy zginęła jakaś owca, mówiono że... wilk ją porwał. Na szczeście w ostatnichdniach te wilki drapieżne, pożerające owce, wpadły w ręce policji. Przez dwie noce pracowali dzielni funkcjonarjusze policji i wykryli całą szajkę złodziejską, która miała na sumieniu wszystkie kradzieże i włamania ostatnich lat. Są to Herman Kornstädt, Franciszek Templer, Leon Templer. Kradli oni owce i zabijali a córka herszta złodziejskiego Kornstädta na łoju skradzionych owiec smarzyła placki. Gdy do tych placków zabrakło opału herszt wysłał kilkanaście złodzieji do ks. proboszcza a ci skradli mu kilkanaście szczapów drzewa. Wszystko to wydało się obecnie dzięki sprawności policji, która wreszcie uwolniła okolice od tej niebezpiecznej szajki.

—** **REWA. (Połów łososi).** W bieżącym tygodniu rybacy z wioski Rewy rozpoczęli w wolnej od lodu części zatoki Puckiej pierwsze wiosenne na większą skale zakrojone połowy łososi, na ciągnione sieci (niewody). Połowem objęta jest część zatoki od Rewy aż po wioskę Mechlinki. Rybacy z Jastarni (półwysep Hel) przygotowują się również do połowu, który rozpoczną w najbliższych dniach.

—** **WEJHEROWO. (Inauguracja Domu Katolickiego).** W przedostatnią niedzielę w obecności licznie zgromadzonych mieszkańców miasta Wejherowa i okolicy, z duchowieństwem i władzami na czele, odbyła się inauguracja „Domu Katolickiego", mającego stanowić na Kaszubach nową oświatową placówkę przez Komitet TCL. zorganizowaną — zadaniem której będzie unarodowienie i odniemczenie ludu kaszubskiego

Pięknie udekorowana zielenią i barwami narodowemi sala p. Tempskiej - Barczakowej, odświętny miała wygląd, a hymny narodowe odegrane przez orkiestrę stowarzyszenia młodzieży miejscowej i okolicznościowe deklamacje uczenic seminarjum, podniosły nastrój dawały uroczystości. Akademię zagaił ks. prałat Dąbrowski, który scharakteryzował w krótkich słowach genezę i cele nowej instytucji. Po referacie ks. prałata i przemówienia prezesa TCL. przemówił na koniec profesor Pohlmann, który zapoznał słuchaczów z najpiękniejszemi fragmentami „Quo Vadis".

—** **PUCK. (Szpital niemiecki w rękach polskich).** Miejscowy szpital luterski noszący szumne miano „Augusta-Victoria Krankenhaus", a będący dotychczas własnością niemiecką, uległ likwidacji. Wydział powiatowy pucki ma zamiar na spółkę z magistratem miasta Pucka szpital ten zakupić i ewentualnie oddać pod opiekę miejscowym Siostrom Elżbietankom.

—** **PUCK. (Wiec Z. O. K. Z.).** Z inicjatywy Zarządu Powiatowego Związku Obrony Kresów Zachodnich zwołano przy pomocy p. wójta Drozdowskiego i p. Zapsera w Żarnowcu oraz ks. proboszczą Siega i nauczyciela p. Górskiego ze Starzyna w dniach 23 i 24 marca wiece organizacyjne Związku Obrony Kresów Zachodnich w Żarnówcu Starzynie i Pucku. Po brzegi zapełnione sale świadczyły o zrozumieniu Kaszubów dla idei Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Z celami i działalnością Z. O. K. Z. zapoznał obecnych na wiecach kierownik Okręgu Pomorskiego p. Kalkstein.

Na żądanie wiecowników postanowiono w Żarnówcu i Starzynie utworzyć Koła Miejscowe Z. O. K. Z. Do zarządu w Żarnówcu wybrano jako prezesa wójta i nauczyciela p. Drozdowskiego jako członków Zarządu p. Jana Białka z Kartoszyna, p. nauczyciela Jana Gryzę z Goszczyna, p. Leona Kosa i p. Zygmanowskiego z Żarnówca. W skład szerszego Zarządu weszli ponadto wszyscy sołtysi gminni i przełożeni obszarów dworskich wójtostwa żarnowieckiego.

Do Zarządu Koła w Strzynie wybrano jako prezesa księdza proboszcza Siega jako członków Zarządu p. sołtysa Krzyżana p. nauczyciela Górskiego, p. Jana Nikrata i p. Jana Semerlinga. W Pucku postanowiono na osobnem zebraniu wybrać miejscowy Zarząd Koła i tem samem przewidzieć dla Pucka osobne Koło.

Z całej Polski.

—* **ŁÓDŹ. (Spalenie się dwóch wagonów).** W pociągu towarowym, dążącym ze Szczypiorny do Łodzi, zauważono koło Pabianic kłęby dymu, wydobywające się z 2-ch wagonów. Po zatrzymaniu pociągu okazało się, że z niewiadomej przyczyny wybuch pożar w obu wagonach z sianem i słomą dla Łodzi. Zaalarmowano natychmiast straże ogniowe z Łodzi i Pabianic, lecz do ich przybycia, oba wagony wraz z ładunkiem spłonęły. Władze policyjne wszczęły w tej sprawie śledztwo.

—* **KRAKÓW. (Ciekawa historja z bomba).** Niektóre dzienniki, a nawet P. A. T przyniosły wiadomość o znalezieniu bomby w redakcji „Gońca Krakowskiego. Mianowicie dnia 1 kwietnia późnym wieczorem zauważyła jedna z lokatorek kamienicy przy ul. Dunajewskiego, gdzie mieści się redakcja „Gońca długi tlejący lont z połączonym naczyniem. P Kowalewska ugasiła lont i zawiadomiła o zajściu redakcję która zaalarmowała ntychmist policję. Tymczsem sprawa wzięła niespodziewany obrót gdyż materjał „wybuchowy", poddany wczoraj badaniu, okazał się mieszanina szutru oraz popiołu, a lont ukazał sie kawałkiem sznurka ze story. Niewątpliwie jacyś dowcipnisie urządzili sobie kawałek primaaprilisowy.

—* **WARSZAWA. (Ofiarne serce mieszkańców stolicy).** Tragizm powodzian żywem echem odbił się w sercu Warszawy. Niedzielna kwesta dała wspaniały wynik: zebrano około 10 miljardów marek

(Zapowiedź procesu przeciwko p. Piłsudskiemu). Członkowie b. gabinetu p. Witosa urażeni zdaniem marszałka Piłsudskiego wypowiedzianem o nich na procesie por. Bońskiego, zamierzają podobno wystąpić przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu na drogę sądową oskarżając go o oszczerstwo.

—* **WILNO. (Szpiegostwo w gimnazjum litewskiem).** Dn 25 ub. miesiąca wileński sąd okręgowy rozpatrywał głośną sprawę o szpiegostwo uczniów gimnazjum litewskiego im. Księcia Witolda w Wilnie. Oskarżeni uczniowie gimnazjum litewskiego w wieku od 20 — 24 lat pozostawali w stałym kontakcie z organizacją wywiadowczą litewską w Kownie „Żwalgiba Skrjus". Uczniowie ci pozostawali w kontakcie z Litewskim Komitetem i otrzymywali od niego pieniądze. Jednego ze szpiegów uczniów zdemaskowano w Warszawie gdy chciał nabyć dokumenty wojskowe. Sąd po przeprowadzeniu dowodu udziału oskarżonych w akcji szpiegowskiej skazał ich na kary więzienia od 4 lat do 8-miu.

—* **ŁOMŻA. (Skazaniec dziękuje za śmierć).** W Łomży sąd okręgowy rozważał proces chłopa Dzika, oskarżonego o zamordowanie matki, żony i 5 dzieci. Jedno dziecko 5-letnie przypadkowo uszło śmierci; 12-letni chłopak zdołał uciec, będąc już skaleczony. Morderca przyznał się do zbrodni i prosił o karę śmierci. Sędziowie wydali też wyrok śmierci, za co skazany im podziękował.

—* **BIAŁYSTOK. (Potrójna tragedja).** W Michałowie pod Białymstokiem Wł Stawski przez nieostrożność zapalił na sobie ubranie, wskutek czego skonał w ciężkich męczarniach. Matka jego, dowiedziawszy się o tem, dostała anewryzmu serca i również zmarła. Siostra zaś wpadła w obłąkanie. Pozatem straty wywołane pożarem, wynoszą 8 miljardów mk.

—* **INOWROCŁAW. (Groźny pożar).** W tych dniach wybuchł pożar w Górze, posiadłości p. Znanieckiego. Spalił sie doszczętnie dom zamieszkiwany przez pracowników dominialnych: 6 rodzin utraciło dach nad głową. Przyczyna pożaru dotychczas nie odkryta. Straż pożarna z Inowrocławia była na miejscu, jednakże z powodu niedomagań miejscowych zdołała tylko pożar umiejscowić.

(Śmierć bezdomnego pijaka). Niemal nagle zmarł we wtorek bezdomny żebrak Walenty Wozikowski, pochodzący z Ostrowa. Jako przyczynę śmierci ustalono nadmierne uraczenie się okowitą denaturowaną.

—* **ZAWODZIE pod Katowicami. (Pięcioro dzieci pod lodem).** Zdarzył się tutaj tragiczny wypadek. Pomiędzy Zawodziem a Bogucicami utworzyła się z powodu wylewu Rawy, znaczna kałuża. Nagle zjawiła się na kałuży dzika kaczka, za którą dzieci urządzili pościg. Pięcioro dzieci załamało się na słabym już lodzie i wpadły do wody. Czworo z nich zdołano wydobyć, podczas gdy piąte utonęło i wszelkie poszukiwania za nim były dotychczas bezskuteczne.

Z całego świata

— **Zamordowanie członka bolszewickiego komitetu centralnego.** „N. Wiener Tagenblatt" donosi za dziennikami londyńskimi, że jeden z członków centralnego komitetu sowieckiego, Dawidow, został w okolicy Stawropola zamordowany przez pewnego chłopa. Motywem morderstwa była zemsta.

— **Licytacja pamiątek po Napoleonie.** W tych dniach w Paryżu, odbędzie się licytacja kilku pamiątek po Napoleonie I. Pamiątki te były własnością słynnego kamerdynera cesarza, Archambaulta, który towarzyszył Napoleonowi na wyspę św. Heleny. Były one złożone jako depozyt w Malmaison, obecnie rodzina Archambaulta pamiątki te sprzedaje.

— **45 osób pod gruzami.** W Campolide, w pobliżu Lizbony zawalił się niedawno wybudowany dom 4-o piętrowy. Z pod gruzów wydobyto już 15 osób zabitych, a 30 osób znajduje się jeszcze pod gruzami.

— **Katastrofa lotnicza w Japonii.** Według doniesień z Tokio, statek sterowy japoński spalił się w chwili, gdy krążył nad Tokio. Zginęło 5 osób.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Likwidacja „Dematu".

Jak nas informują, oddział likwidacji demobilu wojskowego „Demat" ma ulec rozwiązaniu. Motywem tego jest zakończenie głównej części jego zadań. Pozostałe sprawy mają być przekazane komisowo jednemu z prywatnych towarzystw pod kontrolą rządu.

O traktat handlowy z Ameryką.

Wobec tego, że sprawa rokowań o zawarcie traktatu handlowego między Polską a Stanami Zjednoczonemi staje się obecnie aktualna, wśród kół zainteresowanych ma być podobno przeprowadzona ankieta w sprawie dezyderatów do uwzględnienia przy rokowaniach nad traktatem.

Wywóz melasy.

Główny Urząd Przywozu i Wywozu podaje do wiadomości, że do dnia 13 kwietnia br. włącznie przyjmuje podania na wywóz melasy. Firmy, chcące się ubiegać o wywóz winny dołączyć do podania zaświadczenie odpowiednich Związków Cukrowniczych o przydziale proszonej ilości melasy na wywóz z danej cukrowni. Bez wymienionego zaświadczenia podania nie będą rozpatrywane.

Francja znosi monopole.

Jak się dowiadujemy, we Francji został zniesiony monopol zapałczany. Przed wejściem w życie monopolu przemysł ten nie należał do najlepiej prosperujących. Obecnie sprawa ta przedstawia się odwrotnie, gdyż Francja sama zmuszona jest sprowadzać zapałki z zagranicy, a m. in. ze Szwecji i Polski.

Świadectwa pochodzenia towarów.

Dowiadujemy się z Min. Przemysłu i Handlu, że obecnie uznawane będą przy handlu zagranicznym polskimi towarami tylko takie świadectwa pochodzenia towaru, które są wystawiane przez Izby handlowo-przemysłowe tych okręgów, w których znajduje się interesowany zakład wytwórczy eksportujący towary. Chodzi w tych wypadkach wyłącznie o te kraje, z którymi zawarte zostały umowy handlowe.

Zmiany eksportowe w Niemczech.

Jak się dowiadujemy, niemieckie ministerstwo do spraw gospodarczych wydało nowe rozporządzenie w sprawie zmian w towarach dozwolonych do wywozu i przywozu z Niemiec. Sprawa powyższa została wywołana tym, że przemysł niemiecki przestał już produkowanie t. zw. „ersatzowych wyrobów" (namiastkowych). W związku z tym, pozwolono na wywóz odpadków oraz szmat.

Wycieczka inżynierów łotewskich do Polski.

Jak się dowiadujemy, na święta wielkanocne zapowiedziana została wycieczka do Polski inżynierów - chemików łotewskich, oraz profesorów wydziału chemicznego na uniwersytecie w Rydze. Zadaniem wycieczki będzie zapoznanie się z naszym przemysłem chemicznym oraz metodami organizacji w dziedzinie rozwoju chemji polskiej.

Szkodliwe zarządzenia Bułgarji dla polskiego eksportu.

Jak się dowiadujemy, rząd bułgarski wydał w ostatnich czasach zakaz wwozu do swego kraju mebli giętych. Zarządzenie to odbije się napewno ujemnie na eksporcie naszego przemysłu meblowego, gdyż Bułgarja była dla Polski w tej dziedzinie bardzo poważnym rynkiem zbytu.

Produkcja kwasu siarkowego w Polsce.

Produkcja kwasu siarkowego należy na Górnym Śląsku do jednego z najważniejszych przemysłów. Większość hut cynkowych wydobywa kwas siarkowy wykorzystując jednocześnie gazy przy produkcji cynku. Kwas siarkowy produkują zakłady Hohenloego, Giesche, Śląskie Tow. Akc. dla górnictwa i hut cynkowych w Lipinie i inne. Znaczną przeszkodą w rozwoju kwasu siarkowego są trudności taryfowe. Pomimo to jednak rozwój przemysłu kwasu siarkowego w Polsce jest nadal bardzo pomyślny i rokuje jaknajlepsze nadzieje.

Wartość franka złotego
według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 7 kwietnia	dnia 8 kwietnia
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.
Warszawa, dnia 7 4.
10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	9.200—9.240
Floreny holenderskie	3.390
Franki belgijskie	430
Franki francuskie	536
Franki szwajcarskie	1.595
Funty angielskie	39.550
Korony austryjackie	129
Korony czeskie	260
Liry włoskie	390
Korony norweskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	8.740
Bon złoty	
Miljonówka	
Pożyczka dolarowa	
Pożyczka złota	

Gdańsk, dnia 7 4.

Dolar	5,81¾
Marka polska	0,62
Przekazy na Warszawę	0,62

Poznańskie Notowania Zbożowe
z dnia 5 4. 1924.
Ceny obowiązują za 100 kilogram.

Żyto 100 kg.	19.000—21.000
Pszenica	35 000—39.000
Jęczmień zwyczajny	18.000
Jęczmień browarowy	22.000—24.000
Owies	19.000—21.000
Mąka żytnia	32 000—37.000
Mąka pszenna	64.000—68.000
Ospa żytnia	13.500
Ospa pszenna	14.500
Ziemniaki jadalne	5 400— 6.000
Ziemniaki fabryczne	4 500— 4.800
Pełnszka	15.000—17.000
Wyka	14,000—16.000
Groch polny	20.000—26.000
Groch Wikterja	50.000 60.000
Seradela	14.000—16 000
Słoma luźna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

HA-ES-ES PASTA DO OBUWIA.

HA ES-ES — SPÓŁKA SPOŻYWCÓW TOW. AKC. POZNAŃ — RÓB WŁASNY

NIEDOŚCIGNIONEJ JAKOŚCI PASTA TERPENTYNOWA.

WYTWORNIA: HURTOWNIA SPÓŁEK SPOŻYWCÓW w POZNANIU.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski [illegible] Borkowski w Grudziądzu.

Baczność!

Parcele Kuntersztyńskie będą dzierżawcom wyznaczone na miejscu **od wtorku dnia 15 kwietnia do piątku d. 18 kwietnia rb.** Bliższych szczegółów dowiedzieć się można z ogłoszenia, wywieszonego przed Ratuszem II. jak też i w biurze Zarządu Nieruchomości Miejskich Ratusz II, pokój 5. [8646

Grudziądz, dnia 7 kwietnia 1924 r.

Magistrat - Wydział VI.
(—) Wojanowski.

Dnia 9 kwietnia br., w środę o godz. 11 odbędzie się [8596

przetarg 1 konia

klacz brudna **kasztanka** źrebna — **w Zakładzie Karnym** przy ul. J. Wybickiego 10/22

Zawiadomienie.

Ministertwo Kolei Żelaznych dla umożliwienia wzgl. ożywienia dostawy produktów szybkopsujących się a przedewszystkiem mięsa świeżego i ryb świeżych w ciepłej porze roku z dalszych okolic do wielkich miast i ośrodków przemysłowych, zamierza powierzyć napełnianie lodem wagonów-chłodni, kursujących stale według z góry określonego rozkładu jazdy, przedsiębiorstwu prywatnemu.

Głównem zadaniem tego przedsiębiorstwa będzie urządzanie składów lodu na pewnych stacjach kolejowych stosownie do potrzeby i zorganizowania służby napełniania wagonów lodem. Ministerstwo Kolei Żelaznych zapewni przedsiębiorstwu dzierżawę odpowiednich placów na urządzenie lodowni na stacjach oraz dochód z określonych w tym celu w taryfie towarowej opłat, pobieranych od przesyłek, przewożonych w wagonach chłodniach.

Ministerstwo Kolei Żelaznych prosi zainteresowane przedsiębiorstwa wzgl. firmy o złożenie ofert najpóźniej do końca kwietnia rb. pod adresem Departamentu III M. K. Z., gdzie można również zasięgnąć pisemnie lub ustnie bliższych szczegółów w tej sprawie. [8635

Urząd Obrotu Handlowego Grudziądz.

Kartofle

kupuje stale
po najwyższych cenach dziennych
Emil Frühling
Poznań, św. Marcin nr. 43.
Tel. 3099 i 5349. Adr. telegr. „Sadzonki".

Dzielnych KRAWCÓW

na większe sztuki w domu i posadowem
poszukuje
Fr. Zieliński, zakład krawiecki
Grudziądz, Kościelna nr. 7. [9861

---

64 stronicowy
najnowszy zeszyt
miesięcznego bezpartyjn. pisma
Świat i Prawda
wyślemy każdemu po otrzymaniu
jednego miljona marek
z dołączeniem objaśnienia, jakim
sposobem można otrzymać to
8554 pismo przez cały rok
Darmo.
Adresować do wydawnictwa:
„Świat i Prawda"
Nowawieś 74 - Grudziądz.

Program bezkonkurencyjny!

»ORZEŁ«

Dziś i dni następne

Dwóch Mężczyzn i Ona

(Romans Urzędnika Państwowego)
Dramat w 6 aktach. W gł. roli Karol Huszar

Prócz tego:
wielki senzacyjny dramat pod tytułem

»Król Siłaczy«

(Zbrodniczy Książe)
w 5 ogromnych aktach.

11 aktów — 11 aktów

Powodzenie świadczy o dobroci programu!

Owoce południowe suszone śliwki, jabłka, gruszki, aprykozy, owoc mieszany, rodzynki, korynty, sułtanki i
Smalec w beczkach i skrzynkach oferujemy po cenach najtańszych. Odsprzedającym odpowiedni rabat.
MARCHLEWSKI I ZAWACKI [8644
Pomorska Hurtownia Kolonjalna
Tel. 104/404. **Grudziądz**, Józefa Wybickiego. Tel. 104/404.

Hurtownia Powroźnicza

Telefon nr. 18-12 :: **Poznań** :: Wielkie Garbary 34

poleca po cenach fabrycznych [0248



Szpagat i nici konopne
Przędzę szewską i rymarską
Linki konopne i manilowe
Konopie czesane
Płótna jutowe i krawieckie
Gurty jutowe i do elewatorów
Sienniki jutowe, Ścierki do szorowania
Pasy transmisyjne z sierści wielbłądziej.

Z branżą obeznane

Ekspedjentki

poszukiwane od zaraz lub później

Max Fleischer Nachflg.

Największy dom konfekcji dla pań i dzieci
Gdańsk. 8640 **Gdańsk.**

Każdy przyznać musi, że papierosy

RUSAŁKI II.

po 29.000 mk.
dzisiaj są najlepsze. Prosimy wszędzie żądać.
Orient T. A. Bydgoszcz Telefon nr. 66.

Najtańszym środkiem do opakowania jest

Szpagat Papierowy

niedoścignionej mocy i jakości z fabryki
0198 **„SOLALI"**
Przemysł Papierniczy Sp. z o. p.
ŻYWIEC (Małopolska)

Codziennie

świeżo bitą śmietankę

poleca
Centralna Mleczarnia Grudziądz
Tuszewska Grobla nr. 8/10. 9845

Plac 23 Stycznia nr. 28, **Jakobson**
ZĘBY
i **plomby** od 3.000 000 mk. począwszy, w pierwszorzędnem wykonaniu.

Informacje

w kwestjach podróży do
Szwajcarji, Włoch, płd. nocnej i południowej Ameryki oraz i wszelkich krajów
udziela
Centralne Biuro Ruchu
„Express" 9614
właśc.: **Jerszy Wodtke**
założ. 911 Oddz.: Biuro podróży założ. 1911
Bydgoszcz, Tel. 665, 799, 800.

Lokalu

na biuro (2—3 pokoje) ze składem lub placem w centrum miasta poszukuje poważne przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe, Sp. Akc.
Oferty do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego" pod **nr. 9831.**

Tartak parowy w Łasinie

przyjmuje wszelkiego rodzaju
drzewo do przetarcia
i poleca wszelkie gatunki
desek i kantówkę
do budowli po przystępnych cenach.

Do dostawy w marcu w partjach wagon.
8127] **kupujemy**
kartofle jadalne i rychliki
(Kaiserkrone, Industrie, Róże, Alma, Ella, Up to date, Blaue Nieren) za natychm. zapłatą na podstawie trwałej waluty i prosimy o oferty
Wróblewski i Ska
ziemiopłody - **Bydgoszcz**
ul. Śniadeckich 52a Telefon 71 i 72
adr. telegr. „Zboże".

Sprzedaże

Koszykowe meble,
obrazy, szyby
i inne sprzęty domowe
sprzeda
Winter, Chełmińska 48.

Drylownik
Kierat (Rosswerk)
Centryfuga
na 3—8 krów, wszystko jak nowe, na sprzedaż
Informacja: **F. Berk**, Łąkowa 30. [9807

Motocykl
motor wbudowany w rower (nowy) $1^1/_2$ P. S. tanio na sprzedaż.
Einzporn,
Koszarowa 21, oficyna.

Urządzenie kuchenne, pościel dziec. i łóżko nowe do sprz. Tuszewska Grobla 40b, I p.

Gospodarstwo

60 mórg. przy Grudziądzu, w tem 10 mórg łąki, żywy i martwy inwentarz kompletny. Cena 7500 zł. franków
sprzedaje zaraz
Dejewski i Jaeger
ul. [illegible] 6. [9869

Rower wolny bieg, wózek sport. sprzeda
Forteczna 17, part. lew.

Rower, pierzyna, wózek dziecięcy
(9848 do sprzedania
Plac Pramowy nr. 2.

---

50 kop
trzciny
nadającej się na dachy, ma do oddania [8641
Tartak parowy w Łasinie.

Posady

Starszy ekspedjent
z długoletnią praktyką poszukuje posady w większym interesie manufakturyjnym. Zgł. do Głosu Pom. pod 7853.

9842 **Poszukuję**
urzędnika
od 1. kwietnia
na 700 morg. majątek, pod dyspozycję własną.
Teofil Paczkowski,
Rogóźno, pow. Grudz.

Doświadczone
maszynista
potrzebny do maszyny parowej 600 P. S. w Grudziądzu. Oferty do Gł. Pomorsk. pod nr. 8579

Mieszkania

Samotny Pan
poszukuje od zaraz
umebl. pokoju
o ile możności niedaleko od Pom. Izby Skarbowej. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 9843.

Pokój umebl.
z dwoma łóżkami do wynajęcia Plac Pramowy nr. 2. [9847

Różne

Groch i fasolę
kupujemy w każdej ilości prosimy o składanie ofert pod adresem: Marchlewski i Zawacki, Pomorska Hurtownia Kolonjalna Grudziądz ul. Józefa Wybickiego 28, telefon 104/404. [864

Kursy handlowe
Teofila Preissa
w Poznaniu
ul. Franc. Ratajczaka 22,
Założone w roku 1893.

Nauka rozpoczyna się z początkiem każdego kwartału. Kursy półroczne i roczne. Osobne lekcje o każdym czasie. Prospekty na żądanie bezpłatnie. Dołączyć znaczki poczt. Podręcznik: **książkowość pojedyńcza i podwójna, włoska i amerykańska, z praktycznemi przykładami** do nabycia w księgarniach i od autora wprost za zaliczką. (826

Ostrzega się przed kupnem!!!
Zginął biały piesek
(szpic). Odprowadzić za nagrodą: Kierwiński, ul. Lipowa 41. [9844

Stemple-Druki gum. spiżowe
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne